
ALERT SPOŁECZNY

2

gap.



open
eyes
economy
summit

prof. UEK dr hab. Piotr Augustyniak

Konrad Ciesiołkiewicz

Ignacy Dudkiewicz

Aleksandra Fandrejewska

prof. AGH dr hab. Barbara Gąciarz

prof. dr hab. Cezary Obracht-Prondzyński

dr Agnieszka Pacut

Michał Przedlacki

Joanna Sadzik

dr Alek Tarkowski

Kuba Wygnański

Czeka nas zmierzenie się z dwoma kryzysami: ekonomicznym i społecznym

Pandemia w Polsce trwa już prawie dwa miesiące. Jesteśmy w fazie adaptacji stresu. Po niej nastąpi wyczerpanie. Oznacza to pogłębienie zachowań lękowych, braku energii, stanów depresyjnych, nasilenie irytacji, nastrojów niechęci, niekiedy wręcz reakcji wrogich. Dużo publicznej uwagi poświęca się zagrożeniom wynikającym z kryzysu ekonomicznego. Niestety, rzadko pojawia się refleksja, że grożą nam równocześnie dwa kryzysy – nie tylko ekonomiczny, ale i społeczny. Oba wystawią na próbę spójność społeczną. I choć w ostatnich tygodniach wiele osób i grup zdało egzamin z solidarności, to istnieje realne niebezpieczeństwo załamania zaufania wobec instytucji publicznych i siebie nawzajem. Musimy temu zapobiec i wzmocnić społeczną mobilizację. Jednym ze sposobów powinny się stać nowe umowy społeczne, zawierane w firmach, instytucjach, ale też pomiędzy społecznościami lokalnymi i samorządami lokalnymi, czy organizacjami pozarządowymi (NGO) i władzami administracyjnymi, które pozwolą nam lepiej żyć za kilka miesięcy, gdy konsekwencje ekonomiczne i społeczne pandemii staną się powszechne, wyraźne i odczuwalne.

Z każdym dniem coraz bardziej zdajemy sobie sprawę ze skali oraz wielowymiarowości problemów, z którymi mierzymy się teraz, ale także z tymi, z którymi będziemy musieli się zmierzyć po powrocie do „nowej normalności”. Obecna sytuacja przypomina po raz kolejny o potrzebie głębokich reform strukturalnych (usług publicznych, zwłaszcza służby zdrowia i edukacji, systemu podatkowo-składkowego, czy rynku pracy)*. Jednocześnie boleśnie odsłania słabość instytucji publicznych. Dodatkowo mogą ulec wzmocnieniu tłące się obecnie problemy społeczne: podział na różne grupy interesów, utrwalenie postaw oportunistycznych, ksenofobicznych, nietolerancji społecznej.

* Rekomendacje Alertów znajdują się na stronie <https://oees.pl/dobrzewiedziec/>

W tym Alercie przedstawiamy rekomendacje działań, które mogą przeciwdziałać pęknięciu więzi społecznych. Naszym zdaniem nie ma takiej władzy publicznej czy organizacji społecznej, która mogłaby skutecznie samodzielnie poradzić sobie z wszystkimi problemami i zjawiskami „uwolnionymi” w czasie pandemii. Potrzebne są nam działania administracji i samorządów wspierające społeczną aktywność wynikającą z zasady pomocniczości. Równie ważne są działania grup lokalnych – społeczne molekuly samopomocy i samoorganizacji. Tylko one mogą dotrzeć do osób potrzebujących, ale też przeciwstawić się ksenofobii, wzrostowi nastrojów niechęci czy wrogości.

Gwałtowna, nieprzygotowana zmiana sposobu życia, którą napędza strach

Starsi, osoby z niepełnosprawnościami, pracownicy ochrony zdrowia i ich rodziny żyją w stanie permanentnego zagrożenia. Stres dotyka także dzieci zamknięte w domach i gwałtownie przeniesione do e-rzeczywistości. Sieć nie służy już – jak dotychczas – zabawie i komunikowaniu, lecz jest miejscem wypełniania obowiązkowych zadań. Dotyczy to także rodziców obciążonych e-szkołą. Wszyscy obarczeni zostali dodatkowymi obowiązkami, nader często jednak bez możliwości odpoczynku od siebie. Ci dorośli, których praca nie zmieniła się – wychodzą codziennie z domu, w poczuciu zagrożenia, że mogą zarazić siebie oraz swoją rodzinę. Rośnie lęk przed utratą pracy, przed mniejszymi dochodami. Przedsiębiorcy zaś obawiają się o przyszłość swoich biznesów oraz o los kontrahentów, pracowników i własnych rodzin.

W związku z tą wymuszoną sytuacją uważamy, że wzajemna pomoc, postawa pomocniczości, ale też dbałość o stabilność psychiczną społeczeństwa, jest obecnie równie ważna, jak medyczne zabezpieczenie przed rozwojem pandemii.

Pomoc psychologiczna i psychiatryczna szczególnie potrzebna jest dla grup najbardziej zagrożonych. Są to:

- osoby starsze, które żyją w większej izolacji niż młodsze pokolenia, bo tylko część z nich umie korzystać z możliwości kontaktów, które daje Internet;
- chorzy oraz osoby z niepełnosprawnościami intelektualnymi, dla których zamknięcie, konieczność dostosowania się do rygorów epidemiologicznych, jest jeszcze trudniejsza do zrozumienia i pogodzenia się, niż w przypadku osób bez niepełnosprawności;
- osoby doświadczające przemocy w rodzinie – przymusowa kwarantanna czy izolacja powoduje wzrost zachowań agresywnych w rodzinie. Przebywając w jednym domu ofiary nie dzwonią na policję, gdzie przy zgłoszeniu trzeba dokładnie opisać, co się wydarzyło;
- uczniowie, zwłaszcza ci, którzy są cały czas niepewni najważniejszych dla nich rozstrzygnięć, mających wpływ na ich drogi życiowe, czyli terminów i sposobów realizacji egzaminów 8-klasisty, matur i egzaminów zawodowych.

Rekomendujemy:

1. Władze centralne i samorządowe powinny prowadzić rozsądną, budującą poczucie wspólnoty, a nie zagrożenia, kampanię informacyjną i edukacyjną. Ważne, by przekazywane komunikaty były tak konstruowane, by nie pogłębiały poczucia osamotnienia i lęków.
2. Władze samorządowe i administracja centralna powinny zadbać o sprawne funkcjonowanie ośrodków interwencji kryzysowej. Dla potrzebujących dostępna musi być bezpłatna pomoc psychiatryczna, telefony zaufania. Potrzebne jest finansowe wsparcie dla systemowych rozwiązań pomocowych, jak Niebieska Linia, Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, telefonów zaufania.
3. Władze samorządowe, lokalne i ich agendy (miejskie i gminne ośrodki pomocy społecznej) powinny współpracować

ze wspólnotami sąsiedzkimi i organizacjami pozarządowymi oraz parafiami przy organizowaniu pomocy dla osób starszych i potrzebujących. Potrzebne jest także stworzenie (lub zadbanie o funkcjonowanie) ośrodków – w tym prowadzonych przez NGO – świadczących pomoc psychologiczną, oferujących telefony zaufania, także dla dzieci i młodzieży.

4. Wprowadzenie jak najszybciej „cichego zgłoszenia” przemocy. Potrzebny jest również intensywny i regularny kontakt ze strony Policji, interdyscyplinarnych zespołów gminnych, a także ośrodków pomocy społecznej z rodzinami, które posiadają Niebieską Kartę lub które są uznawane przez lokalne struktury jako potencjalnie zagrożone.
5. Poszerzenie wykazu instytucji, które mogą być beneficjentem filantropijnych ulg podatkowych. Rząd niestety zawęził listę beneficjentów ulg podatkowych do Agencji Rezerw Materiałowych, Centralnej Bazy Rezerw Sanitarnych oraz listy podmiotów (szpitali) wskazanych przez NFZ. Na tej liście nie ma podmiotów pozarządowych ani samorządowych i nie ma podmiotów, które zajmują się inną działalnością niż leczniczo-ratownicza.

Ruch samopomocowy może zbudować wspólnotowość społeczną

Szczególnie w czasach kryzysu (i społecznego, i ekonomicznego) istnieje potrzeba działalności organizacji społecznych realizujących różne funkcje. Równie istotne są działania organizacji odpowiedzialnych za dostarczanie usług publicznych (np. ochrony zdrowia, pomocy społecznej), jak i tych, które dziś są pomijane lub niedostrzegane, a które określamy mianem strażników wartości. Takich, które zajmują się promowaniem i ochroną wartości pozwalającym różnym grupom społecznym na wyrażanie oraz upowszechnianie potrzeb, poglądów, preferencji i interesów ideologicznych, religijnych, politycznych, kulturowych czy innych.

Ważna jest też działalność organizacji strażniczych, odpowiedzialnych za monitorowanie i upublicznianie działań podejmowanych przez władze publiczne. Należy docenić i wykorzystać potencjał całego trzeciego sektora (NGO) w budowaniu spójności i solidarności, jak też być wrażliwym na potrzeby i zagrożenia komunikowane ze strony różnych grup i środowisk.

Rekomendujemy:

1. Powstawanie (koordynowanych przez samorządy lub organizacje pozarządowe) organizacji eksperckich, zespołów i gremiów, promujących dialog i kooperację. Do ruchu tego powinny się włączyć uczelnie wyższe, parafie, lokalne media, stowarzyszenia biznesu itd. Poza bezpośrednią, doraźną pomocą na rzecz osób i społeczności potrzebujących wsparcia, znaczenia nabierają:
 - akcje edukacyjne upowszechniające postawy i zachowania promujące solidarność różnych grup społecznych (pokoleniową, zawodową, wynikającą z miejsca zamieszkania);
 - działania informacyjne o osobach i grupach marginalizowanych i narażonych na przemoc, dyskryminację czy społeczną niechęć;
 - inicjowanie – przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii komunikacyjnych – różnych form lokalnego dialogu, w którym wziąć mogą przedstawiciele różnych społeczności; których celem powinny być działania wynikające z bieżących potrzeb, ale także koncentrujące się na przyszłych zadaniach.

Podkreślamy, że to nie regulaminy i rozporządzenia, ale przykłady i identyfikacja z autorytetami wpływają na zachowania społeczne.

2. Podstawą społeczno-pomocowego działania jest dobra komunikacja oraz dostęp do informacji. Dlatego część społeczności NGO musi przyjąć na siebie zadanie kształtowania umiejętności komunikacyjnych, po to, aby móc docierać do osób i społeczności, które są skazane na "monokulturę informacyjną".

3. Jednocześnie rekomendujemy wycofanie się z regulacji prawnych, które uniemożliwiają dostęp do informacji publicznej. Ogranicza to możliwości kontroli działań władz i uniemożliwia planowanie wspólnotowych działań na przyszłość.
4. Filarem społeczno-pomocowego działania jest umiejętne dzielenie się doświadczeniami i wiedzą (edukacja dla samoorganizacji), ale także zasobami (np. sprzętem), w tym tworzenie zasobów wspólnych, z których mogą korzystać różni aktorzy społeczni.
5. W sytuacjach, gdy dochodzi do przemocy, dyskryminacji czy też stygmatyzacji poszczególnych osób lub grup z powodu ich (rzeczywistej bądź domniemanej) odmienności, musimy reagować, także zgłaszając te fakty do stosownych władz.
6. Formujemy samorząd ekspertów społecznych. Głos takiego samorządu będzie donioślejszy niż głos pojedynczego podmiotu. W ten sposób mamy szansę powodować, że konsultację, zwaną opacznie partycypacją, zastąpimy otwartym dialogiem. Trzeba będzie zawierać nowe umowy społeczne.

Rolą ekspertów, społecznych aktywistów, osób zaangażowanych w tworzenie publicznej agory (nie tylko dziennikarzy) jest zachowywanie krytycyzmu. Zaangażowanie musi się łączyć z otwartością, ale też zdolnością do krytycznego artykułowania ocen, szczególnie pod adresem władz publicznych. Inaczej nie jest możliwy autentyczny dialog społeczny. Krytyczny dialog najlepiej sprzyja podtrzymaniu więzi społecznych, jest bowiem ochroną przed nieuprawnioną dominacją.

Formowanie autonomicznych grup samopomocy to teraz najważniejsza forma wolontariatu. Wolontariat, w którym jest miejsce dla każdego, to przejaw ludzkiej solidarności. A bez niej zniknie autentyczna dobrowolna wspólnotowość. Staniemy się zbiorowością wykluczonych, samotnych i bezradnych oraz izolujących się egoistów i cyników. Wspólnotowość rodzi się i odtwarza w ludzkiej solidarności, której trzeba tym więcej, czym więcej osamotnionych i bezradnych. Jeśli o nią nie zadbamy grozi nam nieodwracalne

załamanie spójności społecznej. Wystąpią skrajne nierówności materialne i społeczne. Co może się stać źródłem politycznego chaosu, który wykorzystają ludzie samolubni.

Alert Społeczny to inicjatywa Open Eyes Economy Summit oraz Kolegium Gospodarki i Administracji Publicznej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.

Wszystkie alerty eksperckie dostępne są na: www.oees.pl/dobrzewiedziec